

SERGIUSZ KUŹMIUK

ur. 1937; Brześć nad Bugiem



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Powojenny Lublin, życie w PRL-u

Przeprowadzki

W roku czterdziestym ósmym, miałem lat jedenaście wtedy, zaczęła się nagonka na prywatną inicjatywę tak zwaną, czyli rzemieślników, jakieś fabryczki jeszcze przedwojenne w Lublinie istniały, to wszystko było upaństwowiane. Rzemieślników i sklepikarzy wyrzucało się z ich mieszkań i wysiedlało się albo poza Lublin, albo w Lublinie do gorszych mieszkań. Myśmy mieszkali na ulicy Kowalskiej przy samej piekarni, Kowalska 9, tak że 50 metrów od piekarni było to mieszkanie, pamiętam, dwa pokoje z kuchnią, dwa pokoje przejściowe z ciemną kuchnią i z tego zostaliśmy wyrzuceni na ulicę Dolną Panny Marii, do domu prywatnego kolejarza, który wyrabiał 300 % normy. To był przodownik pracy, ale to była jego własność ten dom, a ten dom to wyglądał tak – powierzchnia była 4 na 4, podwórko było 2 na 2, jedna ściana podparta drągiem, bo się waliła, okienko było jedno w tymże mieszkaniu 50 na 50, nie większe, ubikacja w formie komórki na podwórku. Tak że te meble, te urządzenia, które były na ulicy Kowalskiej, nie zmieściły się na tej Dolnej Panny Marii i myśmy się tam nie pomieścili, bo rodzina była pięcioosobowa, brat starszy o dwa lata, z trzydziestego piątego, ja trzydziesty siódmy i siostra z czterdziestego szóstego roku, w czterdziestym szóstym się urodziła. Mama z siostrą i bratem mieszkała na Dolnej Panny Marii, a ja z ojcem i z pozostałą częścią tych gratów w piekarni. Ja w piekarni mieszkalem z ojcem. Mama gotowała jakieś obiady, brat albo ja przynosiliśmy na Furmańską do ojca, tak to trwało do roku pięćdziesiątego trzeciego, czyli na tej ulicy Dolnej Panny Marii mieszkaliśmy do roku pięćdziesiątego trzeciego. W pięćdziesiątym trzecim roku ojciec wykupił nieduże mieszkanie na ulicy Lubartowskiej 12, to był pokój z kuchnią, z takim ganeczkiem maleńkim, tam mieszkaliśmy do roku sześćdziesiątego chyba drugiego, może pierwszego i przenieśliśmy się na Noworybną, tak że było następne mieszkanie na Noworybnej. No ale najważniejsze, że to było wyzwolenie z tej Dolnej Panny Marii, z tej komórki.

Data i miejsce nagrania	2012-03-21, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Sztajdel
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"